

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Joanna Radziszewska

przy udziale prokuratora: Jerzego Fiedoruka

po rozpoznaniu w dniach 21 stycznia i 20 lutego 2019 r. sprawy:

1) **B. W.**, syna D. i B. z domu M., urodzonego (...) w B.,

2) **Ł. W.**, syna J. i Ł. z domu F., urodzonego (...) w B.,

o skarżonych o to, że:

1. w dniu 27 kwietnia 2018 r. w B. oraz w rejonie miejscowości H., działając wspólnie i w porozumieniu oraz w porozumieniu z inną osobą nieletnią M. S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej groźbą pobicia i pozbawienia życia i przemocą usiłowali doprowadzić J. L. do rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 10.000 zł w ten sposób, że M. S. grożąc pokrzywdzonemu nożem i używając wobec niego przemocy siłą wciągnęli go do samochodu marki M. (...) nr rej. (...) pozbawiając go ten sposób wolności, a następnie wspólnie wywieźli tym samochodem pokrzywdzonego do masywu leśnego w rejonie miejscowości H., po czym podczas jazdy zabrali telefon komórkowy grożąc mu zarazem pobiciem, po czym po przyjeździe na miejsce przy użyciu kajdanek Ł. W. przykuł J. L. do drzewa i zadawali pokrzywdzonemu uderzenia pałką typu tonfa po całym ciele, a ponadto M. S. i B. W. gałęziami w głowę i po całym ciele oraz uderzali końcem gałęzi w odbyt i jądra, rzucali w pokrzywdzonego szyszkami i kamieniami, po czym grożąc mu pozbawieniem życia żądali od niego zaciągnięcia kredytu w kwocie 10.000 zł i przekazania im tych pieniędzy, po czym kazali pokrzywdzonemu ponownie wsiąść do samochodu, a następnie zawieźli go do pracodawcy w celu uzyskania zaświadczenia o zatrudnieniu do uzyskania kredytu, a następnie na ulicę (...) wysadzając go tam, ponadto Ł. W. i M. S. zadali kolejne uderzenia nogą w głowę i nogę, powodując przy tym u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci zasinienia i zaczerwienienia oraz drobnych zadrapań w okolicy oka lewego, rozcięcia naskórka u nasady włosów na czole z prawej strony twarzy, drobnych zadrapań skóry na całym ciele, zaczerwienień skóry z drobnymi zadrapaniami na obu rękach, na nadgarstkach, drobnych zaczerwienień i zadrapań na części grzbietowej ręki lewej, rozcięcia naskórka o długości 2-3 cm na wskazującym palcu lewej ręki, rozcięcia i zaczerwienienia po wewnętrznej stronie dolnej wargi, zadrapania na prawym kolanie i nad kolaniem, wyszczerbienia zęba trzonowego w dolnej szczęce skutkujących naruszeniem prawidłowych czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, przy czym zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak możliwości uzyskania zaświadczenia przez pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k.

a nadto B. W.

o to, że

2. w okresie od bliżej nieustalonego dnia na początku kwietnia 2018 r. do dnia 22 kwietnia 2018 r. w B., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził M. N. podpaleniem jej mieszkania i pobiciem, przy czym wypowiedane groźby wzbudzały u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I. oskarżonych **Ł. W.** i **B. W.** w ramach czynu zarzucanego im w punkcie 1 aktu oskarżenia uznaje za winnych tego, że w dniu 27 kwietnia 2018 r. w B. oraz w rejonie miejscowości H. w gminie B., działając wspólnie i w porozumieniu oraz w porozumieniu z inną osobą nieletnią M. S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą pobicia i pozbawienia życia oraz przemocą usiłowali doprowadzić J. L. do rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 10.000 zł w ten sposób, że M. S. grożąc pokrzywdzonemu nożem i używając wobec niego przemocy siłą wciągnęli go do samochodu marki M. (...) o nr. rej. (...) pozbawiając go ten sposób wolności, a następnie wspólnie wywieźli tym samochodem pokrzywdzonego do masywu leśnego w rejonie miejscowości H. podczas jazdy zabierając mu telefon komórkowy oraz grożąc mu pobiciem, po czym po przyjeździe na miejsce, Ł. W. przykuł J. L. kajdankami do drzewa, a następnie zadawali pokrzywdzonemu uderzenia pałką typu tonfa po całym ciele, a ponadto M. S. i B. W. gałęziami w głowę i po całym ciele oraz uderzali końcem gałęzi w odbyt i jądra, rzucali w pokrzywdzonego szyszkami i kamieniami, po czym grożąc mu pozbawieniem życia żądali od niego zaciągnięcia kredytu w kwocie 10.000 zł i przekazania im tych pieniędzy, a następnie kazali pokrzywdzonemu ponownie wsiąść do samochodu i zawieźli go do pracodawcy w celu uzyskania zaświadczenia o zatrudnieniu do uzyskania kredytu, a następnie na ulicę (...) w B. wysadzając go tam, a ponadto Ł. W. i M. S. zadali J. L. kolejne uderzenia nogą w głowę i nogę, powodując przy tym u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci zaczerwienienia, zasinienia i drobnych zadrapań wokół lewego oka, rozcięcia naskórka i zaczerwienienia skóry na czole po stronie prawej w okolicy początku włosów, zaczerwienień i drobnych zadrapań na obu nadgarstkach, drobnego zaczerwienienia i zadrapania na dłoni lewej ręki, drobnego rozcięcia skóry na palcu wskazującym lewej ręki o długości 2 – 3 cm., rozcięcia skóry i zaczerwienienia na wargach od strony jamy ustnej oraz otarć naskórka na prawym kolanie i nad kolanem, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak możliwości uzyskania zaświadczenia przez pokrzywdzonego, **to jest popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.** i za to na mocy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje obu oskarżonych, a na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierza im **kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności** oraz **kary po 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej **na kwotę 10 zł. (dziesięciu złotych);**

II. oskarżonego **B. W.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia i za to na mocy art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. skazuje go, a na mocy art. 190 § 1 k.k. wymierza mu **karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;**

III. na mocy art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego B. W. **karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;**

IV. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 k.k., art. 73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności **warunkowo zawieszają** oskarżonym B. W. i Ł. W. na okresy próby wynoszące po 3 (trzy) lata i oddaje ich w tym czasie pod dozór kuratora;

V. na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci pałki wielofunkcyjnej koloru czarnego, noża koloru tęczowego oraz kajdanek koloru czarnego, szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych (...) na karcie 292 akt sprawy pod pozycjami 3, 4 i 5;

VI. na mocy art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonych B. W. i Ł. W. do informowania pisemnie Sądu o przebiegu okresu próby;

VII. na mocy art. 63 § 1 i § 5 k.k. na poczet orzeczonych kar grzywnien zalicza oskarżonym:

a) B. W. okres tymczasowego aresztowania od godziny 18.25 w dniu 27 kwietnia 2018 r. do godziny 10.45 w dniu 10 lipca 2018 r.,

b) Ł. W. okres tymczasowego aresztowania od godziny 18.25 w dniu 27 kwietnia 2018 r. do godziny 11.40 w dniu 9 lipca 2018 r.,

przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

VIII. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 580 zł. (pięćset osiemdziesiąt złotych) tytułem opłat oraz kwoty po 379,28 zł. (trzysta siedemdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sędzia:

Sygnatura akt II K 305/18

UZASADNIENIE

Mając na uwadze to, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia dotyczył jedynie oskarżonego B. W., zakres uzasadnienia zostanie ograniczony, zgodnie z treścią art. 423 § 1a k.p.k., do tych części wyroku, które dotyczą B. W..

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ł. W., B. W. i J. L. byli znajomymi (dwaj ostatni kuzynami). Na początku 2018 r. J. L. spotykał się nieletnią M. S.. Mniej więcej w połowie marca 2018 r. M. S. zaczęła spotykać się z Ł. W.. Od tego czasu Ł. W. i M. S. zaczęli nalegać na J. L. by ten przekazał im pieniądze w kwocie 10.000 zł., które wcześniej rzekomo miała mu przekazać M. S.. Sugerowali mu również by zaciągnął na taką kwotę kredyt. Sporządzili także w dniu 4 kwietnia 2018 r. nieprawdziwe oświadczenie jakoby J. L. pożyczył od Ł. W. kwotę 8000 zł. i zobowiązał się do jej spłaty w ratach po 1000 zł. Z uwagi na to, że J. L. nie przekazywał wspomnianym osobom pieniędzy, Ł. W., M. S. i B. W. postanowili w dniu 27 kwietnia 2018 r., że wywiozą J. L. do lasu i go nastraszą. Tego dnia, w godzinach popołudniowych przyjechali samochodem osobowym marki M. (...) o nr. rej. (...) pod blok J. L.. Po wywabieniu go z mieszkania M. S. zagroziła mu nożem, a mężczyźni użyli wobec niego przemocy i w ten sposób siłą wciągnęli go do w/w/ pojazdu. Następnie udali się do masywu leśnego położonego w rejonie miejscowości H.. W drodze zabrali J. L. telefon komórkowy oraz grozili mu pobiciem. Po dojechaniu do lasu wszyscy wysiedli z pojazdu. Ł. W. poszedł z J. L. w głąb lasu gdzie przykuł go kajdankami za ręce do drzewa. Po chwili zjawili się tam również M. S. i B. W.. Następnie wszyscy zaczęli mu zadawać uderzenia w głowę oraz po całym ciele. Ł. W. używał pałki typu tonfa, a M. S. i B. W. gałęzi. Uderzano go również w odbyt oraz po jądrach, a także rzucano w niego szyszkami i kamieniami. W między czasie grozili mu pozbawieniem życia żądając by zaciągnął kredyt w kwocie 10.000 zł. i przekazał im te pieniądze. Po pewnym czasie sprawcy uwolnili J. L. i kazali mu ponownie wsiąść do samochodu. Wszyscy wrócili do B.. J. L. został zawieziony do swego pracodawcy gdzie miał uzyskać zaświadczenie o zarobkach mające posłużyć do zaciągnięcia kredytu. Pracodawca odmówił wydania takiego zaświadczenia. Następnie pojechali na ulicę (...) w B. gdzie wszyscy wysiedli z samochodu. Gdy J. L. zamierzał iść do domu, Ł. W. i M. S. zadali mu kolejne uderzenia kopiąc go w głowę i w nogę.

W wyniku zdarzenia z dnia 27 kwietnia 2018 r. J. L. doznał obrażeń ciała w postaci zaczerwienienia, zasinienia i drobnych zadrapań wokół lewego oka, rozcięcia naskórka i zaczerwienienia skóry na czole po stronie prawej w okolicy początku włosów, zaczerwienień i drobnych zadrapań na obu nadgarstkach, drobnego zaczerwienienia i zadrapania na dłoni lewej ręki, drobnego rozcięcia skóry na palcu wskazującym lewej ręki o długości 2 – 3 cm., rozcięcia skóry i zaczerwienienia na wargach od strony jamy ustnej oraz otarć naskórka na prawym kolanie i nad kolaniem, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni.

B. W. jest kuzynem M. N.. Na początku kwietnia 2018 r. kobieta zabroniła swojemu synowi J. L. kontaktować się z B. W.. B. W. był z tego faktu niezadowolony. Zaczął wówczas grozić M. N. spaleniem jej mieszkania oraz pobiciem. Groźby te do dnia 22 kwietnia 2018 r. wypowiadał kilkakrotnie. Słowa te kobieta sama słyszała, dowiadywała się o tym również od swego syna J. L.. M. N. obawiała się spełnienia tych gróźb.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonych Ł. W. (k. 119v – 122v, 137 – 138, 160, 308 – 309, 426 – 426v), B. W. (k. 112v – 114v, 144 – 145, 163, 323, 425v – 426), zeznania świadków J. L. (k. 16 – 18v, 101 – 103, 280 – 281, 285, 366 – 367, 427 – 428v), M. N. (k. 82v – 83v, 428v – 429), A. L. (k. 446), M. L. (k. 126v, 446v), część zeznań świadka M. S. (k. 129v – 130, 447 – 448), a także notatkę urzędową (k. 2), protokoły zatrzymania rzeczy (k. 3 – 5, 6 – 8), protokół przeszukania (k. 23 – 25), protokół oględzin miejsca (k. 26 – 32), protokół oględzin osoby (k. 40 – 45), protokoły oględzin rzeczy (k. 46 – 61, 62 – 81, 89 – 94), oświadczenie (k. 175) oraz sprawozdanie sędowo – lekarskie wraz z opinią (k. 379).

B. W. przyznał się do popełnienia czynu dotyczącego pokrzywdzonego J. L. w całości. Nie przyznał się do kierowania gróźb karalnych wobec M. N.. Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że Ł. W. i M. S. to jego znajomi, a J. L. jest jego bratem ciotecznym. W dniu 27 kwietnia 2018 r. spotkał się z w/w znajomymi, którzy przyjechali po niego samochodem M. (...). Wspólnie pojechali po J. L.. Zadaniem oskarżonego było spowodowanie by wyszedł z domu na rozmowę. Po dojechaniu pod jego blok. B. W. zadzwonił do swego brata ciotecznego i ten po kilkunastu minutach wyszedł na podwórko. Oskarżony stał już pod klatką schodową. Po chwili podeszli tam Ł. W. i M. S., którzy zaczęli popychać pokrzywdzonego w stronę samochodu, którym przyjechali. J. L. sam miał wsiąść do auta. Oskarżony nie widział by tym czasie ktoś groził mu nożem. Wszyscy razem udali się do miejscowości H.. Po drodze, gdy pokrzywdzony nie chciał dobrowolnie oddać swego telefonu, M. S. wyciągnęła nóż i trzymając go blisko szyi J. L., zabrała mu telefon. M. S. mówiła również do pokrzywdzonego by ten oddał jej pieniądze w łącznej w kwocie 10.000 zł. Gdyby takiej kwoty nie posiadał, miał wziąć od pracodawcy zaświadczenie o zarobkach, a następnie zaciągnąć pożyczkę na tę kwotę. Po dojechaniu do H., skręcili do lasu i zatrzymali się na drodze zwirowej. Wszyscy wysiedli z pojazdu. Wówczas Ł. W. poszedł z pokrzywdzonym do lasu, a oskarżony z M. S. wsiedli do auta. Po chwili do samochodu wrócił Ł. W. i powiedział, że przykuł J. L. kajdankami do drzewa. Następnie we trójkę poszli tam gdzie był pokrzywdzony, który rzeczywiście miał założone na ręce kajdanki. B. W. odszedł kilka metrów był załatwić potrzebę fizjologiczną. Widział wtedy jak M. S. uderzała J. L. kijem po całym ciele, w tym w głowę. Widział również jak Ł. W. wymachiwał trzymaną w rękę pałką typu tonfa i uderzył ją pokrzywdzonego w plecy. Oskarżony widział także, że M. S. miała w drugiej ręce kastet, a w tylnej kieszeni nóż. Cały czas wspólnie z Ł. W. nakłaniali J. L. do wzięcia pożyczki. Pokrzywdzony przytakiwał im i godził się na zaciągnięcie pożyczki, mówiąc, że weźmie zaświadczenie od pracodawcy. B. W. w tym czasie jedynie stał obok i się przyglądał. W pewnym momencie M. S. dźgnęła pokrzywdzonego kijem przez spodnie w odby, następnie ściągnęła mu spodnie wraz z bielizną i uderzyła J. L. kijem w jądra. Zaraz po tym uwolnili pokrzywdzonego i we czwórkę wrócili do B.. Udali się do piekarni (...) gdzie J. L. rozmawiał w sprawie pracy. Następnie pojechali na ulicę (...) gdzie wszyscy wysiedli. W pewnym momencie pokrzywdzony został przewrócony na ziemię. Wówczas M. S. zaczęła wycierać o ubranie i głowę J. L. swoje buty. Gdy ten wstał, zaczął iść w kierunku domu. Podbiegła do niego M. S. i zaczęła go szarpać oraz uderzać swoim kolanem w jego głowę. Zaprzeczył by groził M. N. pobiciem oraz spaleniem mieszkania. Groził jedynie raz telefonicznie jej bratu M. L.. Dodał, że nie wiedział, iż pojedą z pokrzywdzonym do lasu. W lesie nie bronił swego brata gdyż obawiał się Ł. W. i M. S., którzy mieli pałki i noże. Nie bił wtedy pokrzywdzonego ani nie rzucał w niego szyszkami. Przyznał, że M. S. proponowała mu wcześniej by nastraszyć J. L. (k. 112v – 114v, 144 – 145, 163, 323, 425v – 426).

Ł. W. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że na początku 2018 r. poznał J. L., który wówczas spotykał się z M. S.. Od marca 2018 r. oskarżony zaczął spotykać się z tą dziewczyną. Początkowo oskarżony utrzymywał, że pod koniec marca 2018 r. pożyczył pokrzywdzonemu 8000 zł., którą ten zobowiązał się zwrócić w ratach po 1000 zł., na okoliczność czego spisane zostało oświadczenie. J. L. ociągał się jednak ze spłatą. Ostatecznie, przed Sądem, Ł. W. wyjaśnił, że w/w oświadczenie zostało wymyślone, pokrzywdzony nie pożyczał od niego pieniędzy, a miało ono służyć temu by zmusić J. L. do zwrotu pieniędzy M. S., która miała rzekomo je pożyczyć pokrzywdzonemu wcześniej. Odnosząc się do przedmiotowego zdarzenia podał, że w dniu 27 kwietnia 2018 r. postanowił porozmawiać z J. L. na temat w/w kwestii. Około godziny 15.00 razem z M. S. i B. W. przyjechali pod blok pokrzywdzonego. Współoskarżony wywabił J. L. z domu. Następnie ten dobrowolnie wsiedł do samochodu, nikt go przy tym nie popychał ani nie groził mu. Potem wszyscy pojechali w kierunku miejscowości H.. W drodze pokrzywdzony wypowiadał jakieś kłamstwa, co zdenerwowało M. S., która wyciągnęła nóż i pokazała go J. L.. Ł. W. również się zdenerwował w związku z czym skręcił do lasu, a po zatrzymaniu pojazdu polecił pokrzywdzonemu wyjście

na zewnątrz. Oskarżony w dalszym ciągu dopominał się u J. L. zwrotu pieniędzy. W pewnym momencie wyjął kajdanki i przykuł nimi pokrzywdzonego do drzewa. Następnie kilka razy uderzył go pałąk po pośladkach. Z kolei M. S. i B. W. uderzali go gałęziami po głowie i rękach. Ł. W. zaprzeczył by grozili J. L. pozbawieniem życia, uderzali go po jądrach i w odbyt oraz rzucali w niego szyszkami. Po około 30 minutach oskarżony uwolnił pokrzywdzonego, zabierając mu jednak telefon komórkowy, z którego wyciągnął również baterię. Następnie wrócili do B. gdzie J. L. miał wziąć od swego pracodawcy zaświadczenie o zarobkach, które miało posłużyć do zaciągnięcia pożyczki. Pracodawca jednak odmówił wystawienia takiego oświadczenia. Wówczas oskarżeni odwieźli pokrzywdzonego na osiedle (...) i oddali mu telefon komórkowy. Oskarżony dodał, że wywiezienie J. L. do lasu nie było zaplanowane (k. 199v – 122v, 137 – 138, 160). Przed Sądem wyjaśnił, że będąc przed blokiem pokrzywdzonego, wspólnie z B. W. chwycili go za ręce żeby nie uciekł i zaprowadzili go do samochodu. Wskazał również, że zabór telefonu komórkowego nastąpił w czasie drogi do H.. Przyznał, że to on był głównym prowodyrem tego zdarzenia. Przeprosił pokrzywdzonego i wyraził skruchę (k. 426 – 426v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonych przypisanych im czynów nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

O winie oskarżonych w zakresie czynu z punkt 1 świadczą w głównej mierze zeznania pokrzywdzonego J. L..

Z jego zeznań wynika, że od pewnego czasu Ł. W., jego dziewczyna M. S. (była dziewczyna pokrzywdzonego) oraz B. W. nalegali by dawał im pieniądze, by zaciągnął pożyczkę w kwocie 10.000 zł. i im przekazał. Grozili, że w przeciwnym wypadku mogą mu zrobić krzywdę. W dniu 27 kwietnia 2018 r. został wywabiony przez B. W. z mieszkania. Gdy wyszedł przed blok, cała trójka siłą umieściła go w samochodzie M. (...) nr. rej. (...). M. S. używała przy tym noża przystawiając go pokrzywdzonemu do gardła. Następnie pojechali do lasu w H., po drodze groząc mu pobiciem oraz zabierając mu telefon komórkowy. Po zatrzymaniu się w lesie, Ł. W. siłą przykuł go kajdankami do drzewa. Po chwili zaczął go uderzać pałąk typu tonfa po całym ciele. Z kolei M. S. zaczęła go uderzać gałęziami w głowę i po całym ciele. Uderzała również końcem gałęzi w odbyt i jądra pokrzywdzonego. B. W. w tym czasie rzucał w J. L. szyszkami i kamieniami. Mówili do niego, że ma wziąć od pracodawcy zaświadczenie o zarobkach i zaciągnąć kredyt. Po około 30 minutach pokrzywdzony został rozkuty i kazano mu ponownie wsiąść do samochodu. Następnie wszyscy udali się w drogę powrotną do B.. Sprawcy cały czas powtarzali do J. L., że jak nie zaciągnie kredytu w kwocie 10.000 zł. i nie odda im tych pieniędzy to „będzie z nim gorzej, następnym razem będzie kopał sobie grób”. W B. udali się do pracodawcy pokrzywdzonego w celu uzyskania zaświadczenia o zatrudnieniu, potrzebnego do uzyskania kredytu. Pracodawca odmówił jednak wystawienia zaświadczenia o wysokości zarobków. Następnie pojechali na ulicę (...) gdzie wszyscy wysiedli z auta. W pewnym momencie M. S. popchnęła pokrzywdzonego i ten wyrzucił się na ziemię. Wówczas usiadła na nim i zaczęła wycierać swoje buty o jego odzież, a Ł. W. kopnął go. Gdy J. L. wstał i zaczął iść w kierunku domu, M. S. ponownie go zaczęła kopiąc go w nogę i głowę. W międzyczasie Ł. W. zwrócił mu zabrany wcześniej telefon komórkowy. Pokrzywdzony dodał, że zdarzenie to zostało zaplanowane przez w/w osoby i jest zemstą jego byłej dziewczyny M. S.. Wskazał, że nie pożyczał od tych osób żadnych pieniędzy i niczego nie był im winien. Chcieli od niego jedynie wymusić pieniądze. Zmusili go również do napisania oświadczenia o rzekomej pożyczce pieniędzy od Ł. W.. Gdy wrócił do domu, jego mama zobaczyła, że jest zakrwawiony i wezwała Policję. Podał, że w wyniku tego zdarzenia chyba został mu złamany ząb. Dodał, że wcześniej, tj. w dniu 22 kwietnia 2018 r., doszło do pobicia jego osoby przez Ł. W. i M. S. (k. 16 – 18v, 101 – 103, 280 – 181, 285, 366 – 367, 427 – 428v).

Z zeznań M. N. (k. 82v – 83v, 428v – 429v) – matki pokrzywdzonego, wynika, że jeszcze przed dniem 27 kwietnia 2018 r. Ł. W. i M. S. domagali się od jej syna kwoty 10.000 zł., a w dniu 22 kwietnia 2018 r. pobili go. Mieli również mówić, że jak to nie poskutkuje, kolejny raz zrobią mu krzywdę. Jeżeli chodzi o zdarzenie z dnia 27 kwietnia 2018 r., to jego przebieg zna jedynie z relacji syna. Opowiedział jej, że po wyjściu z bloku, siłą został wciągnięty do samochodu i wywieziony do lasu. Tam został przykuty do drzewa. Następnie napastnicy uderzali go pałąk oraz gałęziami po całym ciele. Uderzali go również w odbyt, a B. W. rzucał w niego szyszkami. Gdy odwieźli go do B., ponownie był uderzany

w głowę. J. L. nie mówił jej o tym, że sprawcy zmuszali go do zaciągnięcia pożyczki. Dodała, że po zdarzeniu widziała, iż syn ma złamany ząb.

W ocenie Sądu zeznania w/w świadków są wiarygodne. Przede wszystkim są one spójne, bardzo szczegółowe i konsekwentne. Ponadto z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej, znalazły potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, w tym po części w wyjaśnieniach oskarżonych.

Przebieg przedmiotowego zdarzenia oraz jego podłoże wynika również z zeznań M. S. (k. 129v – 130v, 447 – 448). Świadek potwierdziła bowiem, że od pewnego czasu wspólnie z Ł. W. i B. W. naciskali na pokrzywdzonego by zwrócił jej pieniądze w kwocie 8000 zł., by wziął zaświadczenie o zarobkach i zaciągnął kredyt. W dniu 22 kwietnia 2018 r. doszło nawet do pobicia J. L.. W dniu 27 kwietnia 2018 r. B. W. wpadł na pomysł by nastraszyć pokrzywdzonego i wywieźć go do lasu. Realizując to, pojechali pod blok J. L.. Gdy ten wyszedł z domu, siłą wciągnęli go do samochodu (świadek używała przy tym noża, co widzieli oskarżeni). Po dojechaniu do lasu, pokrzywdzony został przykuty do drzewa, a następnie wszyscy zadawali mu pałką oraz gałęziami uderzenia po całym ciele. Cały czas rozmawiali z nim również o pieniądzach, które ma im zwrócić. Gdy wrócili do B. udali się do pracodawcy J. L. by ten wziął zaświadczenie o zarobkach. Nie otrzymał go jednak. Następnie wysadzili pokrzywdzonego na osiedlu przy ulicy (...). Na odchodne świadek kopnęła go w pośladki.

W ocenie Sądu zeznania świadka są co do zasady wiarygodne. Korespondują one bowiem z relacjami pokrzywdzonego. Jakkolwiek M. S. próbowała umniejszyć swoją rolę w zdarzeniu (zaprzeczyła by uderzała pokrzywdzonego w odbyt i po jądrach, by kopnęła go w twarz po odwiezieniu go do B.), co nie znalazło uznania Sądu, to jednak konsekwentnie utrzymywała, że podłożem zdarzenia była chęć uzyskania od pokrzywdzonego pieniędzy, że J. L. siłą został umieszczony w samochodzie, w lesie wspólnie zadawali mu uderzenia, po czym pojechali do B. by uzyskać zaświadczenie o zarobkach od pracodawcy celem zaciągnięcia kredytu.

Z zeznań J. L. wynika, że w wyniku zdarzenia z dnia 27 kwietnia 2018 r. doznał obrażeń ciała. Zostały one zobrazowane w protokole oględzin osoby (k. 40 – 45). W oparciu o ten dokument biegła z zakresu medycyny sądowej stwierdziła, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci zacerwienia, zasinienia i drobnych zadrapań wokół lewego oka, rozcięcia naskórka i zacerwienia skóry na czole po stronie prawej w okolicy początku włosów, zacerwień i drobnych zadrapań na obu nadgarstkach, drobnego zacerwienia i zadrapania na dłoni lewej ręki, drobnego rozcięcia skóry na palcu wskazującym lewej ręki o długości 2 – 3 cm., rozcięcia skóry i zacerwienia na wargach od strony jamy ustnej oraz otarć naskórka na prawym kolanie i nad kolanem, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni (k. 379).

W ocenie Sądu powyższa opinia jest pełna, jasna i rzeczowa, w związku z czym zasługiwała na uwzględnienie.

Jeszcze tego samego dnia Ł. W., B. W. i M. S. zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji (k. 9, 11, 13), dokonano ich przeszukania w wyniku czego ujawniono przy nich między innymi pałkę typu tonfa, nóż koloru tęczowego oraz kajdanki koloru czarnego (k. 6 – 8, 23 – 25, 89 - 94), które to rzeczy J. L. rozpoznał jako służące do popełnienia przestępstwa na jego szkodę.

Miejsce dokonania czynu oraz pojazd, którym sprawcy się poruszali dokumentują protokoły oględzin wraz z materiałem poglądowym (k. 26 – 32, 62 -81).

Z protokołu oględzin telefonu komórkowego zatrzymanego od B. W. (k. 46 – 61), wynika, że wywiezienie J. L. do lasu i nastraszenie go było wcześniej zaplanowane.

Odnosząc się do czynu przypisanego B. W. w punkcie 2 wyroku wskazać należy, że wina oskarżonego w tym zakresie i okoliczności jego popełnienia wynikają przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonego M. N.. Z depozycji tych wynika, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia na początku kwietnia 2018 r. do 22 kwietnia 2018 r. B. W. kilkakrotnie wypowiadał wobec niej groźby spalenia jej mieszkania oraz pobicia jej. Mówił, że naśle na nią „łysych z B., którzy zrobią

z nią porządek”. Zdaniem pokrzywdzonej zaczął to robić dlatego, że sprzeciwiała się jego kontaktom z J. L.. Wskazała, że sama słyszała te słowa. Docierały do niej również za pośrednictwem jej syna J. oraz jej brata M. L.. Dodała, że w tym okresie zdarzało się, iż oskarżony rzucał kamieniami w okna jej mieszkania oraz w nocy stukał w drzwi wejściowe. Podała, że obawiała się spełnienia tych gróźb gdyż ma małe dziecko i tym bardziej że nie krył się z tym, mówiąc te rzeczy członkom jej rodziny (k. 82v – 83v, 428v – 429).

J. L. potwierdził, że B. W. przed zdarzeniem z dnia 27 kwietnia 2018 r. mówił mu kilkakrotnie, iż spali mieszkanie jego matki.

M. L. – brat pokrzywdzonej, również potwierdził, iż oskarżony wypowiadał wobec M. N. groźby spalenia jej mieszkania (k. 126v, 446v).

Powyższe okoliczności potwierdziła także A. L. – matka pokrzywdzonej. Podała, że około 20 kwietnia 2018 r. spotkała się z córką i ta zrelacjonowała jej, iż B. W. straszy, że ją podpali. M. N. była tym zdenerwowana. Początkowo uważali, że to jest takie zwykłe straszenie, jednak po zdarzeniu z J. L. przerazili się i zorientowali się do czego oskarżony jest zdolny (k. 446).

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków w omówionym zakresie należało uznać za wiarygodne. Były one bowiem spójne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały. Sąd uznał, że świadkowie nie mieli jakichkolwiek powodów by bezpodstawnie pomawiać B. W..

Zdaniem Sądu zeznania świadków D. M. (k. 227v – 228, 446 – 446v), B. B. (k. 448) i D. J. (k. 95v - 96, 446v – 447) nie wniosły nic istotnego do sprawy i nie przyczyniły się do jej rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że przyznanie się przez Ł. W. do popełnienia zarzucanego mu czynu nie budziło żadnych wątpliwości. Jego wyjaśnienia w znacznej części należało uznać za wiarygodne, a mianowicie w zakresie tego, że zdarzenie z dnia 27 kwietnia 2018 r. spowodowane było chęcią uzyskania od pokrzywdzonego pieniędzy w związku z rzekomym długiem na rzecz M. S., że J. L. przemocą został umieszczony w samochodzie (chwycony przez obu oskarżonych za ręce i tam doprowadzony), że w trakcie jazdy do lasu pokrzywdzonemu został zabrany telefon komórkowy, że został on następnie przykuty kajdankami do drzewa po czym uderzali go pałką i gałęziami po głowie oraz po całym ciele, że zawieźli pokrzywdzonego do jego pracodawcy by uzyskał zaświadczenie o zarobkach mające posłużyć do zaciągnięcia pożyczki, którego nie uzyskał z uwagi na odmowę wystawienia go przez pracodawcę, gdyż znalazły one potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Nie zasługiwały z kolei na uwzględnienie wyjaśnienia Ł. W., w których zaprzeczał by czasie tego zdarzenia grozili J. L. pozbawieniem życia, by uderzali go po jądrach i w odbyt oraz rzucali w niego szyszkami. W tym zakresie pozostają w oczywistej sprzeczności z relacjami pokrzywdzonego i zdaniem Sądu stanowiły jedynie przyjętą przez niego linię obrony, która miała się sprowadzać do umniejszenia jego roli w zaistniałym zdarzeniu.

Przyznanie się przez B. W. do popełnienia czynu z punktu 1 również zasługiwało na uwzględnienie gdyż jego sprawstwo jednoznacznie wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie. Za wiarygodne Sąd uznał jego twierdzenia, że w czasie tego zdarzenia od pokrzywdzonego domagano się kwoty 10000 zł., że wobec J. L. używana była siła fizyczna by wsiadł do samochodu, że w drodze do miejscowości H. został mu zabrany telefon komórkowy, że pokrzywdzony został przykuty kajdankami do drzewa, że potem Ł. W. i M. S. zadawali mu uderzenia pałką i kijem po całym ciele, w tym końcem gałęzi w odbyt i po jądrach, oraz że po odwiezieniu J. L. do B. M. S. zadawała mu kolejne uderzenia w głowę. Relacje te korespondują z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Jako niewiarygodne Sąd uznał z kolei jego wyjaśnienia, w których przekonywał, że w czasie zdarzenia w lesie stał jednie obok i nie zadawał pokrzywdzonemu jakichkolwiek uderzeń oraz nie rzucał w niego szyszkami gdyż pozostaje to w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami J. L. i M. S.. Niewiarygodne okazały się również wyjaśnienia B. W., w których całkowicie zaprzeczył by kierował groźby karalne wobec M. N.. W ocenie Sądu wyjaśnienia te stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony, która nie znalazła potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że B. W. dopuścił się przypisanych mu czynów. Dowody te potwierdziły, że w dniu 27 kwietnia 2018 r. w B. oraz w rejonie miejscowości H. w gminie B., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. W. oraz nieletnią M. S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą pobicia i pozbawienia życia oraz przemocą usiłowali doprowadzić J. L. do rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 10.000 zł w ten sposób, że M. S. grożąc pokrzywdzonemu nożem i używając wobec niego przemocy siłą wciągnęli go do samochodu marki M. (...) o nr. rej. (...) pozbawiając go ten sposób wolności, a następnie wspólnie wywieźli tym samochodem pokrzywdzonego do masywu leśnego w rejonie miejscowości H. podczas jazdy zabierając mu telefon komórkowy oraz grożąc mu pobiciem, po czym po przyjeździe na miejsce, Ł. W. przykuł J. L. kajdankami do drzewa, a następnie zadawali pokrzywdzonemu uderzenia pałką typu tonfa po całym ciele, a ponadto M. S. i B. W. gałęziami w głowę i po całym ciele oraz uderzali końcem gałęzi w odbyt i jądra, rzucali w pokrzywdzonego szyszkami i kamieniami, po czym grożąc mu pozbawieniem życia żądali od niego zaciągnięcia kredytu w kwocie 10.000 zł i przekazania im tych pieniędzy, a następnie kazali pokrzywdzonemu ponownie wsiąść do samochodu i zawieźli go do pracodawcy w celu uzyskania zaświadczenia o zatrudnieniu do uzyskania kredytu, a następnie na ulicę (...) w B. wysadzając go tam, a ponadto Ł. W. i M. S. zadali J. L. kolejne uderzenia nogą w głowę i nogę, powodując przy tym u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci zaczerwienienia, zasinienia i drobnych zadrapań wokół lewego oka, rozcięcia naskórka i zaczerwienienia skóry na czole po stronie prawej w okolicy początku włosów, zaczerwienień i drobnych zadrapań na obu nadgarstkach, drobnego zaczerwienienia i zadrapania na dłoni lewej ręki, drobnego rozcięcia skóry na palcu wskazującym lewej ręki o długości 2 – 3 cm., rozcięcia skóry i zaczerwienienia na wargach od strony jamy ustnej oraz otarć naskórka na prawym kolanie i nad kolaniem, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak możliwości uzyskania zaświadczenia przez pokrzywdzonego. Zachowaniem swoim wyczerpał więc ustawowe znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k.

Mając na uwadze fakt, że treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz fakt, iż wykruszenie zęba J. L. nie zostało nigdzie udokumentowane, a sam pokrzywdzony nie miał co do tego pewności, Sąd w opisie czynu pominął owo obrażenie ciała pokrzywdzonego.

Dowody zgromadzone w sprawie ponad wszelką wątpliwość wykazały również, że B. W. w okresie od bliżej nieustalonego dnia na początku kwietnia 2018 r. do dnia 22 kwietnia 2018 r. w B., groził M. N. podpaleniem jej mieszkania i pobiciem, przy czym wypowiedane groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia. Niewątpliwym również było, że zachowania oskarżonego w tym zakresie podjęte zostały w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Stąd też B. W. zachowaniem tym wyczerpał znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

W ocenie Sądu wymierzone wobec B. W. kary jednostkowe pozbawienia wolności są odpowiednie biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy oraz stopień jego zawinienia i stopień społecznej szkodliwości czynów. Okolicznościami łagodzącymi były fakt uprzedniej niekaralności oskarżonego (k. 373) oraz to, że przeprosił pokrzywdzonego J. L.

Niewątpliwie występki, których dopuścił się oskarżony cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości i wysoki stopień zawinienia. B. W. dopuścił się zamachu na tak istotne dobra chronione prawem jakim są mienie, życie i zdrowie innego człowieka oraz wolność człowieka w znaczeniu fizycznym, a także w sensie psychicznym, tj. wolność od poczucia obawy i strachu popełnienia przestępstwa na jego szkodę. Być może oskarżony zdarzenie z J. L. traktował jako zabawę, jednak dopuścił się poważnego przestępstwa, rozciągniętego w czasie i polegającego na zadawaniu bólu pokrzywdzonemu by zmusić go do określonego zachowania. Działal przy tym bardzo zuchwale. Ponadto mając możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynów, mając możliwość zgodnego z prawem zachowania, nie będąc przez nikogo zmuszany, zdecydował się popełnić przestępstwa.

Przy wymierzaniu oskarżonemu jednostkowych kar pozbawienia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winny spełniać te kary. Zdaniem Sądu orzeczone kary zapobiegną w przyszłości

ponownym czynom oskarżonego i będą oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtują wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

Na wymiar orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności wzgląd miał związek podmiotowy i przedmiotowy między zbiegającymi się przestępstwami oraz prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji ogólnej i indywidualnej.

Rozstrzygając o wymiarze kary łącznej Sąd kierował się zasadą absorpcji. Wskazać należy, że jakkolwiek czyny oskarżonego godziły w różne dobra chronione prawem to jednak popełnione zostały w niewielkich odstępach czasowych. Uznać należało także, że przestępstwo popełnione na szkodę J. L. wyraźnie dominuje nad drugim czynem, na tyle, że kara za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. mogła być całkowicie pominięta przy wymierzaniu kary łącznej. Zdaniem Sądu kara łączna 1 roku pozbawienia wolności pozwoli na uświadomienie oskarżonemu potrzeby i konieczności przestrzegania porządku prawnego, a przy tym spełni swoje zadanie na polu społecznego oddziaływania.

Mając na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonego, a w szczególności fakt, że nie był on dotychczas karany sądownie, Sąd doszedł do przekonania, że można postawić wobec niego pozytywną prognozę kryminologiczną, iż nie popełni w przyszłości przestępstwa. W związku z tym zasługuje na danie mu szansy i zastosowanie wobec niego instytucji probacji w postaci warunkowego zawieszenia orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania byłyby jedynie represją w stosunku do oskarżonego i nie spełniłyby swoich celów. Okres próby wynoszący 3 lata jest zdaniem Sądu konieczny do dyscyplinującego oddziaływania wobec oskarżonego. W ocenie Sądu zasadnym było oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora o czym orzeczono na podstawie art. 73 § 1 k.k.

Kierując się dyspozycją art. 72 § 1 k.k., Sąd orzekł wobec oskarżonego jeden ze wskazanych w tym przepisie obowiązków, tj. obowiązek informowania pisemnie Sądu o przebiegu okresu próby.

Mając na uwadze fakt, że oskarżony czynu z punktu 1 dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd uznał za zasadne orzeczenie wobec niego również, obok kary pozbawienia wolności, kary grzywny (na podstawie art. 33 § 2 k.k.), która, co istotne, w tym przypadku będzie stanowiła dla niego realną dolegliwość. Zdaniem Sądu kara ta dodatkowo wpłynie na B. W. wychowawczo i wdroży go do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

W toku postępowania od sprawców zabezpieczono dowody rzeczowe w postaci pałki wielofunkcyjnej koloru czarnego, noża koloru tęczowego oraz kajdanek koloru czarnego. W związku z tym, że rzeczy te służyły do popełnienia przestępstwa, Sąd kierując się dyspozycją art. 44 § 2 k.k. orzekł ich przepadek na rzecz Skarbu Państwa.

Kierując się dyspozycją art. 63 § 1 i § 5 k.k., Sąd zaliczył na poczet orzeczonej akry grzywny okres tymczasowego aresztowania oskarżonego w sprawie, tj. od godziny 18.25 w dniu 27 kwietnia 2018 r. do godziny 10.45 w dniu 10 lipca 2018 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 627 k.p.k., a o opłacie na zasadzie art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49 poz. 223 ze zm.).

Sędzia: